

Anna Jurkštwowicz, Diamentowy kolczyk

W miłości i złości,
nie żałuj nagości,
powiedział do prawdy raz bluff.
Przez sesje i cesje
zyskują obsesje,
na etat w gazetach je weź.
Raz, dwa, trzy, pięć,
ranny "serwis" budzi mnie,
co za treść i jaki ton!
Świat zwariował, mam już dość!
Diamentowy kolczyk,
łez kropelka słodka,
co tu kryć, nie znaczy nic,
za to cieszy mnie.
Diamentowy kolczyk,
mały grosik szczęścia.
ciepło do mnie śmieje się
gdy całuję go.
Bez żadnych zalet
nie zgłasza... "ale",
nieważny wcale,
za to jest!
Diamentowy kolczyk .
łez kropelka słodka.
co tu kryć, nie znaczy nic,
za to cieszy mnie.
Warianty i fanty,
przemowy, ból głowy,
obrazki z Nebraski? Oh. No!!
Kryzysy, nawisy.
owacje, frustracje.
posesje, obsesje. Już dość!
Five, six, seven, eight,
dzisiaj można, jutro nie!
Banki nie chcą. skąd ten tłok?
Drugi cel i wyższe dno?
Diamentowy kolczyk,
łez kropelka słodka,
co tu kryć. nie znaczy nic.
za to cieszy mnie.
Bez żadnych zalet,
nie zgłasza... "ale".
nieważny wcale.
za to jest!
Diamentowy kolczyk ,
łez kropelka słodka,
co tu kryć, nie znaczy nic,
za to cieszy mnie.
Diamentowy kolczyk.
mały grosik szczęścia,
ciepło do mnie śmieje się.
gdy całuję go.
Diamentowy kolczyk.
miły blask głupstewka.
jeden mały jasny punkt
na nonsensu tle.
Gdy się jutro dowiem.
ze go muszę oddać.
zrobię sobie nowy,
jest w końcu dosyć szkła.
La, la, la...